

Ponad 1/3 ustawy imigracyjnej jest niezgodna z konstytucją

27 stycznia 2024

Lewica zaciera ręce, a Macron może wzorem Piłata umyć ręce i powiedzieć, że chciał, ale nie wyszło... Ustawa migracyjna, która zdroworozsądkowo ograniczała niektóre aspekty imigracji, za sprawą Rady Konstytucyjnej, ma „wyrwane zęby”.

To kolejny przykład jak władza sądownicza, w tym przypadku Rada zdominowana przez polityków lewicy, wpływa na władzę ustawodawczą i wykonawczą. Usunięto niemal wszystkie środki, które mogły imigrantów zniechęcić.

Na osiemdziesiąt sześć artykułów ustawy, Rada Konstytucyjna zakwestionowała całkowicie lub częściowo 32. Dotyczy to m.in. ograniczenia zjawiska tzw. „łączenia rodzin”, prawa pobytu studentów z zagranicy, ograniczenia świadczeń socjalnych, w tym dopłat do czynszu oraz zasiłków rodzinnych.

Teraz prezydent może podpisać to co z ustawy zostało lub ją odrzucić. Poprawki partii Republikańskiej, które udało się wprowadzić w Senacie, zostały niemal w całości wykoszone z tekstu. W sumie ustawa została obcięta w 40% zapisów.

Rada Konstytucyjna orzekła, że całkowicie lub częściowo sprzeczne z konstytucją, było m.in. wprowadzenie głosowania przez parlament w sprawie „kwot rocznych imigrantów”, pobieranie odcisków palców i robienie zdjęć osobom przebywającym nielegalnie.

Macron będzie usatysfakcjonowany, bo to on skierował ustawę do RK. To kolejny przykład udawania „walki z imigracją”, bo nacisk społeczny nie pozwala już tej sprawy przemilczać dalej. Zadowolona jest lewica, dla której przyjmowanie imigrantów to kwestia ideologiczna, wspomagająca przemiany społeczne i „podmianę” tradycyjnego narodu.

Zaraz po ogłoszeniu „wyroku” Rady, szef partii Republikańskiej (LR) Eric Ciotti powiedział, że „teraz konieczna jest reforma Konstytucji i to bardziej konieczna niż kiedykolwiek, bo musi zabezpieczyć los Francji”. Dodał, że członkowie Rady bardziej wydali wyrok polityczny, niż prawny.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)